

Dziennik Łódzki

№ 60.

Poniedziałek, dn. 16 listopada 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7—9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Co przyniosą jesienne obrady?

Dziś otwarcie sesji Rady Ligi Narodów. Chiny nawiedzone straszliwą epidemją dżumy.

Wymiana not i pretensje do sekretariatu Ligi.

PARYŻ, 15. 11. (PAT) Min. Zaleski przybył do Paryża celem wzięcia udziału w nadzwyczajnej sesji R. Ligi.

Jak Japonia wykonała rezolucje Rady.

Rada Ligi, rozchodząc się ze swego październikowego nadzwyczajnego posiedzenia, zstawiła rezolucję, w której zalecała Japonii „natychmiastowe rozpoczęcie ściągania wojsk swoich do strefy kolejowej w Mandżurji, z tem, że ta ewakuacja terytorjów ma być tak obliczona, aby w dniu ponownego zebrańia się Rady Ligi 16 listopada b. r. mogła być uznana za ukończoną”.

Wbrew tak wyrażnemu brzmieniu tej rezolucji, Japonia nietylko nie przystąpiła do ewakuacji zajętych terenów mandżurskich, ale przeciwnie, w szybkich marszach ku północy okupowała jeszcze nowe ogromne terytory, posuwając się o całe czterysta kilometrów na północny zachód, aż tuż do samej linii kolei wschodniochińskiej.

Groźna sytuacja nad rzeką Nonni.

GENEWA, 15. 11. Opublikowano tu trzy nowe noty japońskie i dwie chińskie. Pierwsza nota japońska demontuje pewien artykuł „Journal de Geneve”, który parę dni temu opublikował w urwkach sensacyjne memorandum, jakie w 1927 r. miało być złożone cesarzowi japońskiemu przez ministra Tanaka. Memorandum to uzasadniało konieczność opanowania Mandżurji, Mongolji a nawet Indji. Nota japońska stwierdza, że dokument ten jest fałszywy od początku do końca. Druga nota polemizuje z ostatnimi notami chińskimi i niedwuznacznie atakuje sekretariat Ligi za publikowanie not chińskich, które głęboko wzburzyły opinię publiczną i wywołały pożałowania godne nastroje, dalekie bardzo od ducha Ligi narodów.

Trzecia nota japońska zawiera opis sytuacji wojskowej nad rzeką Conni. Sytuacja ta ma być bardzo groźna dla Japończyków.

Natomiast noty chińskie skarżą się na różne nadużycia Japończyków, między innymi na ultimatum, wystosowane przez ministra japońskiego w Chiyach do rządu nankińskiego z powodu incydentów w Tientsinie. W związku z tem ultimatum, grożącym sankcjami ze strony Japonii, Chiny żądają wysłania przez Ligę obserwatorów neutralnych do Tientsinu.

RYGA, 15. XI. (A.T.E.)—Według doniesień sowieckich dziś do Mukdeny przybyło 6,000 żołnierzy japońskich. Zostali oni niezwłocznie pośpiesznie transportami wysłani na odcinek frontu pod Czikarem.

Losy kandydata na cesarza Mandżurji.

PARYŻ, 15. XI. — Według doniesień agencji prasowych z Pekinu, b. cesarz

chiński opuścił Tien-Tsin na statku japońskim.

LONDYN, 15. XI. — Japoński konsul generalny w Tientsinie ogłosił urzędową wiadomość, iż były cesarz chiński Puji zmuszony był wyjechać z Tientsinu, ponieważ obawiał się zamachu ze strony skrajnych żywiołów chińskich. Obecne miejsce pobytu b. cesarza nie jest wiadome. Konsul zaprzecza wiadomości jakoby cesarz chiński wyjechał z Tientsinu do Dajrenu na pokładzie krążownika japońskiego.

Europa po stronie Japonii.

GENEWA, 15. XI. — Wedle nadchodzących tutaj informacji, zainteresowane mocarstwa nie zdołały jeszcze ustalić swoich stanowisk wobec tajemniczej i tylko powoli i z trudnością dającej się odcyfrować polityki japońskiej.

Zdaje się, że do Francji, która od początku patrzy na plany japońskie bez uprzedzeń, przyłącza się i Anglja.

W każdym razie fakt, że nowy ministrowi zagranicznych sir John Simon wybiera się osobiście na paryskie posiedzenie Rady Ligi do Paryża, tłumaczone jest (powszechnie jako objaw tej zmiany w orientacji Anglii, która do tej pory steła raczej po stronie Chin.

Jeszcze jeden sukces wybarczy Hitlera.

BERLIN, 15. 7. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do sejmiku krajowego w Hessji. Przyniosły one olbrzymi sukces hitlerowcom, dając im około 90 proc. mandatów wobec ani jednego mandatu przy wyborach w r. 1927.

Stany Zjednoczone nie mają zaufania do Genewy.

Natomiast Waszyngton przygotowuje się coraz bardziej na ewentualność,

że Rada Ligi zawiedzie, i że Japonja nadal będzie tak samo ignorowała zalecenia i polecenia tej wysokiej instancji, jak to czyni dotąd.

Na ten wypadek Waszyngton planuje różne działania, mówiąc na razie tylko o demonstracyjnym odwołaniu z Tokio wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych państw należących do Ligi.

Czerwony sfinks.

Drugie najbardziej interesowane mocarstwo — Sowiety podkreślają z naciskiem swoją neutralność, twierdząc, że cała afera jest właściwie tylko próbą wciągnięcia Rosji sowieckiej w zawikłania wojenne na Dalekim Wschodzie. To też Moskwa koncentruje po cichu coraz większe wojska na pograniczu mandżurskim, ale równocześnie zapewnia, że nie porzuci swej neutralności i nie da się wciągnąć do żadnej wojny.

Na razie zatem Japonja może spokojnie i bez obawy jakichś większych zawikłań realizować swoje plany mandżurskie i północno-chińskie.

Żadne z mocarstw zagrożonych wykonaniem tych planów, więc przede wszystkim Stany Zjednoczone i Sowiety nie czują się w tej chwili na siłach, aby w pojedynkę uderzyć na Japonję do wspólnego zaś działania jeszcze sprawy nie dojrzały.

Trzeba się liczyć z tem, że interwencja Ligi Narodów nie odegra żadnej roli. Liga bowiem będzie musiała troszczyć się więcej o uratowanie resztek swojej własnej powagi moralnej, niż o rzeczywiste załatwienie sporu chińsko-japońskiego. To drugie zadanie przerasta całkowicie skromne siły Ligi.

Ho-Nań, ośrodek epidemji.

LONDYN, 15. 11. — Podczas gdy uwaga całego świata skierowana jest na wypadki, toczące się obecnie w Mandżurji w północnych Chinach, południowo-wschodnie Chiny nawiedzone zostały ponowną klęską w postaci epidemji dżumy, która coraz bardziej się rozszerza i już dotychczas pochłonęła za sobą tysiące ofiar w ludziach.

4.000 trupów.

Ośrodkiem epidemji są prowincje Ho-Nan Szan-Si i Szen-Si, skąd rozszerza się ona z zastraszającą szybkością na wszystkie sąsiednie dystrykty i prowincje. W mieście Teng Shien ofiarą strasznej choroby padło 4000 ludzi.

Poza tem w niektórych innych prowincjach wystąpiła malarja i dur brzuszny, również w formie epidemji.

Nawiedzone straszną tą klęską obszary przedstawiają widok przerażający. Ulice miast formalnie zasiane są trupami, które rozkładając się, stają się dalszym niebezpiecznym zarodkiem zarazy.

W dobie powszechnego rozbrojenia.

Francuska opowiedz Niemcom.

Budowa obrzyniego pancernika.

PARYŻ, 15. XI. (PAT). Do prezydium Izby Deputowanych minister marynarki wojennej zgłosił projekt, żądający przyznania kredytów na budowę pancernika, pojemności 26 tysięcy ton, który ma stanowić jednostkę bojową przewyższającą świeżo wybudowane krążowniki niemieckie.

Projekt budowy tego pancernika

figurował już w poprzednim preliiminarzu wydatków na flotę wojenną, został jednak wycofany, wobec tego, że odnośne czynnik nie uzgodniły swego stanowiska.

Według informacji pochodzącej ze źródeł miarodajnych, odpowiednie plany zostały obecnie ukończone i budowa pancernika uznana została za konieczną.

Sokal otrzymał pomnik

marsz. Józefa Piłsudskiego.

LWÓW, 15. XI. (PAT).—W dniu dzisiejszym odbyła się w Sokalu uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika marszałka Piłsudskiego.

Mimo ulewego deszczu, trwającego przez cały dzień, uroczystość wypadła imponująco.

Wzięły w niej udział tłumy publiczności z miasta i okolic.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele farnym.

Przed kościołem, przy bramie triumfalnej, powitał przybyłego na uroczystość wojewodę lwowskiego, dr. Rożnieckiego, burmistrz m. Sokala, poczem p. wojewoda odbył przegląd oddziałów wojskowych i P. W.

Po nabożeństwie na dziedzińcu kościelnym odbyło się zaprzysiężenie nowych członków „Strzelca”, poczem nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i PW, którą odebrał p. wojewoda w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Po defiladzie obec-

ni udali się pod pomnik marszałka Piłsudskiego, gdzie ks. dziekan Bombas dokonał poświęcenia a woj. Rożniecki odsłonięcia pomnika.

Po przemówieniach oddziały wojskowe przedefilowały przed pomnikiem.

Gen. Rydz - Śmigły na zjeździe peowiaków.

WARSZAWA, 15. 11. (PAT) — W dn. 14 b. m. rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd Związku Peowiaków okręgu woj. warszawskiego. Pierwszy dzień obrad poświęcony był sprawom organizacyjnym. W dniu dzisiejszym po nabożeństwie za poległych peowiaków odbyło się uroczyste wzbijanie gwoździ w drzewce sztandaru Związku.

Pierwszy gwóździł wbił w imieniu p. marszałka Piłsudskiego gen. Rydz-Śmigły.

Tajemnice

Rokicińskiej Manufaktury

Fascynująca powieść na tle łódzkich stosunków wielkoprzemysłowych.

45)

Napisał dla „Dziennika Łódzkiego” FRED BELIN.

Copyright by „Dziennik Łódzki”.
Przedruk wzbroniony.

Streszczenie poprzednich rozdziałów.

W lutym 1919 roku prezes zakładów przemysłowych „Rokicińska Manufaktura” Oskar Hakon powraca do Łodzi po kilkumiesięcznym pobycie w Anglii i Ameryce, gdzie dokonywał zakupów maszyn i surowca dla własnego przedsiębiorstwa.

Natychmiast po powrocie do domu Oskar Hakon zabiera się do pracy i przegląda bieżącą korespondencję, wśród której znajduje się list od syna, stale przebywającego w Gdańsku.

Drugi syn Hakona, Moryc, który był w wojsku, przebywa właśnie w Łodzi.

Poza tem Hakon znajduje w korespondencji zaproszenie na przyjęcie do żony dyrektora „Banku dla handlu hurtowego i detalicznego”, Zofii Peclowej. Hakon postanawia skorzystać z tego zaproszenia.

Na przyjęciu u Peclów Oskar Hakon spotyka się z synem swoim Morycem, którego łączy z Peclową bliski stosunek, o czym wie również mąż Peclowej.

Po odejściu starego Hakona Peclowa zaciąga Moryca do swojego biura, z rozmowy ich wynika że Moryc działa w porozumieniu z bratem i Peclową, przeciwko ojcu i chce zapewnić bratu prawo decydującego głosu w organizowaniu przez rodzinę Hakonów przedsiębiorstwa gdańskim „Atlantem”.

W kilkanaście dni po tem przyjęciu, maszyny, oczekiwane z niecierpliwością przez Hakona nadeszły wreszcie z Anglii do Łodzi. Wraz z maszynami przybyli również monterzy, którzy podjęli się zmontować maszyny, by za trzy tygodnie można było pućścić fabrykę w ruch.

Wreszcie fabryka jest już w pełnym ruchu.

W małym szynku robotnicy radzą nad sytuacją wytworzoną przez spadek waluty i powstanie drożyzny.

W wyniku dyskusji postanawiają pójść do związku, by podjąć akcję podwyżkową.

Na zebraniu w związku postanowiono odbyć konferencję z Hakonem.

Burzliwa konferencja przedstawicieli związku z Oskarem Hakonem nie daje wyniku. Delegaci fabryczni otrzymują polecenie przygotowania się do akcji strajkowej.

Moryc Hakon dowiaduje się o groźnym strajku od męża swej kochanki, któremu Moryc w swoim czasie powierzył przedstawicielstwo „Rokicińskiej Manufaktury”. Moryc jest oburzony, że ojciec nie poinformował go o wytworzonej sytuacji.

Moryc podejrzewa, że ojciec nie chce dopuścić do współzawodnictwa z młodszym bratem Hermanem, który przed kilkoma miesiącami powrócił z Gdańska gdzie przebywał przez cały czas wojny polsko-rosyjskiej i nawet jako deserter został — po powrocie do kraju — oddany pod sąd.

Antagonizm braci doprowadza do ostrej sprzeczki w czasie narad nad sprawą strajku. W wyniku obrad starszy Hakon postanawia zagrozić, że w razie nieotrzymania wyższego kontyngentu kredytowego unieruchomi fabrykę.

Wobec nieuwzględnienia żądań robotników w fabryce wybuch strajku. Dochodzi do ostrych incydentów, w wyniku których dwaj robotnicy zostają aresztowani na żądanie Hakona.

Pomiędzy braćmi dochodzi — na tem tle — do ostrej sprzeczki.

Hakon postanawia kształcić swego najmłodszego syna Alfreda zagranicą. Myśl wyjazdu na studia nie uśmiecha się młodemu chłopcu, zwłaszcza, iż ojciec wyznacza mu niewielką pensję.

W ostatniej chwili Hakon zmienia swą decyzję i wysyła syna do Warszawy.

Alfred przygotowuje się do matury pod kierunkiem studenta filozofii Owczarka.

W przedalni „Rokicińskiej Manufaktury” wybuchł pożar. Hakon postanawia wykorzystać to i wykupić za bezcen akcje, które są w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszy. Zarząd „Rokicińskiej Manufaktury” powierza kierownictwo przedalnią Alfredowi Hakonowi, choć w ten sposób zmusi do ustąpienia dotychczasowego kierownika Henryka Wagego.

Do gabinetu Wagego, w którym siedzi Hakon i Alfred, wchodzi Ciemiński. Zmieszany obecnością szefów nie odpowiada na zadane mu pytanie i ucieka.

Majster Szulc informuje Hakonów, że Ciemiński jest szwagrem Wagego.

Edmunda Ciemińskiego gnębi myśl, że wskutek tego incydentu zostanie zwolniony z posady.

Pomiędzy Wagem i Alfredem Hakonem dochodzi do ostrej sceny na tle zamierzonej przez Alfreda redukcji robotników.

Alfredowi chodzi o zwolnienie jednej z robotnic Janiny Hoferówny, która odzwała jego żaloty.

Brat Hoferówny jest po słowie z dziewczyną, którą matka namawia do wyjścia zamąż za wzbogaconego sklepikarza.

a potem jest się zależną od dobrego humoru gościa i kelnera. Czy się chce czy nie chce, trzeba siedzieć w lokalu do piątej, szóstej rano i pić z pierwszym lepszym, często wstręt fizyczny budzącym gościem, którego względy należy dyskutować na zamawiane butelki szampana. Wszystkie te dancinigi to lupanary, a my jesteśmy takie same prostytutki — jak te ot tu na ulicy.

— Czyżby aż tak daleko?

— Zapewne. Prostytnacja jest sprzeżoną z pieniądzem. Nie chodzi o to, czy kobieta oddaje się całkowicie, czy też za pieniądze sprzedaje pieszczotę lub uśmiech. Mojem zdaniem to jedno i to samo.

Jeśli się pozwala dotknąć choćby dlatego, że się na tem zarabia, to jest to niewątpliwie prostytnacja. Tyle tylko, że prostytutki są uczciwsze. Mówią: jesteśmy prostytutkami, my zaś oszukujemy siebie i innych mówiąc, że jesteśmy artystkami.

— Lubi pani nazywać rzeczy po imieniu.

— Oczywiście. Tak jest najlepiej. Coprawda ludzie tego nie lubią. Nie wolno mówić prawdy w oczy.

Roześmiała się nagle.

— Z czego się pani śmieje?

— Przypomniała mi się mina dyrektora jednego z najelegantszych dancinistów w Warszawie, któremu powiedziałam, że jest sutenerem. Siedzę kiedyś po występach przy stoliku i jem kolację, dosiada się do mnie, pokazuje mi jakiegoś pana na sali i mówi, że ów gość zainteresował się mną, że jest to człowiek bogaty i stały gość w tym dancingu, wobec tego nie chciałby go zrazić i tak dalej. Słuchałam go cierpliwie a potem niespodziewanie zapytałam: „Czy mogę się dowiedzieć jak dawno pan się zajmuje stręczycielstwem, dyrektorze? Gość — jakby mu ktoś w twarz dał. Zbladł, szczerwieniał. „Pani tego pożałuje” — syknął przez zęby i poszedł sobie. Inna sprawa, że tamten pasażer dostał moich łask, bo mi się poprostu podobał, ale mnie już w Warszawie tak prędko nie zaangażują.

— Dlaczego?

— Już się o to postarał ten obrabiony przeze mnie dyrektor. Wyrobił mi taką markę, że mnie nikt nie będzie chciał wziąć. Znalazłam się na „czarnej liście”.

— Czyż są takie?

— Dosłownie może nie, ale faktycznie takie wciągnięcie na czarną listę istnieje. O, może pan być spokojny, pod tym względem właściciele i dyrektorzy dancinistów i kabaretów niczem się nie różnią od panów.

— Jąbym nie miał sumienia panią wciągnąć na „czarną listę”.

— Bo u pana nie pracuję. Ale pan się zapewne nie zawaha ani chwili by wyrzucić z pracy robotnicę, która nie będzie panu powolna.

Alfred zacisnął zęby. Czyżby coś wiedziała. Nie, to był cios zupełnie przypadkowy, ale dobrze wymierzony. Tak, nie zawahał się. Dobrze jest tym panom dyrektorom, że ich tancerki nie mają braci.

— Mimowoli obejrzał się. Byli już koło Abramowskiego, ulica była pusta, jakby ją ktoś wymiół.

Podświadomie sięgnął do kieszeni palta, w której leżał rewolwer. Dotknięcie zimnej stali przywróciło mu pewność siebie.

— Co pan jest taki dziwny — zapytała?

— Dziwny? Nie. Poprostu zamysliłem się.

O interesach.

Broń Boże! O tem co mi pani powiedziała. Podziwiam pani szczerotę.

— Nie warto. Niech pan wie o tem, że szczerzy są tylko ci, którzy nie mają nic do stracenia. Inni ma-

skują się bo szczerota niemożliwa wygranie jakiegokolwiek walki.

Czy to wyraz rezygnacji?

Nie. Ja z niczego nie zrezygnowałam bo o nic nie walczyłam. Biorę życie takim, jakie ono jest i biorę zeń dla siebie tylko to, co jest dla mnie dostępne. A że teraz trochę sobie pofilozofowałam — to ot tak dla sportu. Pewnego rodzaju wypoczynek. Pięć minut dla zdrowia... unysłowego. To mój system.

— Ala Müller... A czy po takiej pięciominutowej analizie niema pan uczucia niesmaku.

— Zdarza się. Ale na szczęście to nie trwa długo.

— Pani ma szczęśliwą naturę.

— To mimikri — przystosowanie się do warunków. Poprostu nie mogłam sobie pozwolić na to, by być z czegoś niezadowolona. Czy widział pan kiedyś prostytutkę w binoklach i uśmiechniętą tancerkę z kabaretu. To są poprostu wymogi zawodowe.

No ale już jesteśmy u celu podróży. Bardzo dziękuję panu za odprowadzenie mnie i przepraszam za ten nadmiar filozofji i szczeroci.

— Przyznaję że byłem zaskoczony.

— Zapewne tem że nie miał pan okazji zapytać się „Ile pani bierze za noc”.

— Pani jest trywjalna...

— Nie, ja tylko mówię to co pani myśli...

— Nawet o tem nie myślałam.

— To bardzo ładnie z pańskiej strony. Dobranoc panu.

— Dobranoc pani. Kiedy się zobaczymy? Ujął jej małą dłoń w obie ręce i patrzył w jej niebieskie, ładnie oświetlone oczy.

— Zadzwoń kiedyś do pana, umiesz?

— Proszę bardzo, tylko nie kładysz. Jutro, dobrze?

— O, już jutro? To byłoby zbyt szybko tempo. Zadzwoń, kiedy będziesz miała ochotę.

Alfred dyskretnie obejrzał się na wszystkie strony i widząc, że nikogo niema w pobliżu, raptownie przyciągnął ją ku sobie i ucałował w usta. Wyrwała mu się i ze śmiechem uciekła do bramy.

Dalszy ciąg jutro.

Zarząd Związku
Sprzedawców Gazet
Oddział w Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 16 listopada 1931 r. zostaje utworzona hurtownia, czyli t. zw. DZIELNIA PISM przez członków w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w podwórzu.

Dziennik Sportowy

Boje ligowe.

Warszawianka i Czarni zwyciężają. DEGRADACJA LECHJI.

Rozgrywki ligowe nieoczekiwanie zakończyły się zasadniczo już znacznie wcześniej, jak można było przypuszczać. Coprawda kalendarzyk mistrzostw przewiduje jeszcze 7 spotkań, znacznie ich jednak jest czysto formalne, nie bowiem nie zmienia faktu zdobycia tytułu mistrza przez Garbarnię, jak również degradacji Lechji.

Nie sprawdzili się przepowiednie „proroków” ligowych: Pogoń nie oddała punktów Lechji, co więcej pokonała ją twoją i w ładnym stosunku.

Zwycięstwo Warszawianki nad Wartą jest godne podkreślenia. Zespół warszawski jest już słynny ze swego znakomitego finiszu w rozgrywkach. Umiął uniknąć degradacji w r. 1927, pokazał swą zaciętość w latach 1929 i 1930, wreszcie obecnie dokonał rzeczy najtrudniejszej: zdobył ratunkowe punkty na przeciwnikach najsilniejszych t. j. na Wisłę i Warcie.

Nikt nie może posądzić tych drużyn, aby rozmyślnie oddały punkty Warszawiance. Ona sama umiała je zabrać.

I to jest właśnie cechą tej drużyny, która dlatego samego godna jest pozostania w Lidze.

Czarni, zwyciężając Ruch, mieli podobno ułatwioną robotę, bo Ślizacy jakoby nie chcieli walczyć. Znając ambicję Ruchu nie wierzymy tej plotce.

Ostatnie strzały ligowe padną w dniach 22 i 29 b. m.

Ponieważ mecze te już nie wpłyną zasadniczo na układ tabeli (z wyjątkiem możliwości zdobycia przez Pogoń tytułu wiceministra Ligi), gra powinna być piękna ze względu na brak w niej ujemnego elementu walki o punkty.

Dla przypomnienia podajemy program ostatnich gier:

22. XI Legja-Warszawianka, Cracovia — ŁKS, Pogoń — Polonia.

29. XI Legja — Pogoń, Czarni — Cracovia, Ruch — Warszawianka, Garbarnia — Wisła.

Relacje z meczów czorajszych brzmią następująco:

ŁWÓW:

POGOŃ — LECHJA 3:0 (1:0)

Mecz, który był przypieczętowaniem losu Lechji, odbył się w warunkach skandalicznych pod względem terenowym: boisko było pokryte grubą warstwą błota, przez cały czas padał deszcz. Pogoń wystąpiła z trzema rezerwowymi, mimo to zdołała pobić Lechję w stosunku 3:0. Bramki zdobyli Kozak — 2 i Szał — 1. Sędziował dr. Lustgarten.

WARSZAWA:

WARSZAWIANKA — WARTA 2:1 (1:0)

Drużyna stołeczna zasłużenie zwyciężyła przedewszystkiem dzięki wielkiej

Najnowszego tańca

„RUMBA”

wynca znany nauczyciel

SZ. RYBOWSKI, Kilińskiego 163

dla swych byłych uczernic i uczni po cenie 3. — Dla uczniów początkujących całkowity kurs tańców najnowszych lub wirowych z powodu kryzysu tylko za zł. 12. — Zapisy i bilety codziennie od g. 10 rano do 10 wiecz.

ambicji i doskonałej formie wszystkich swych graczy. Bramki zdobyli: w 11 min. Tymosławski, w 25 min. Kniola, w 33 min. Kotkowski. Sędziował dobrze p. Otto. Publiczności 3 tysiące.

WIELKIE HAJDUKI:
CZARNI — RUCH 1:0 (0:0).

Mecz nie ciekawy, robiący wrażenie

zgrój uplanowanego. Ruch grał znacznie niżej swej formy. Jedyną bramkę zdobył w 14 minucie po przerwie Kosowski. Po zdobyciu bramki tej, obie drużyny prawie przestały grać, zabawiając się prowadzeniem piłki w polu. Sędzia p. Szejder — dobry.

TABELA LIGOWA.

gier	wygrane	remis	pr. egrane	bramki		punkty		
				zdobyte	stracone	zdobyte	stracone	
1. Garbarnia	21	13	4	4	49	19	30	12
2. Wisła	21	12	3	6	51	28	27	15
3. Pogoń	20	10	6	4	42	31	26	14
4. Legja	20	12	1	7	48	31	25	15
5. Warta	22	11	1	10	59	34	23	21
6. Ł. K. S.	21	10	3	8	46	36	23	19
7. Ruch	21	10	3	8	43	45	23	19
8. Polonia	20	7	4	9	32	39	18	22
9. Cracovia	20	6	5	9	31	38	17	23
10. Czarni	21	6	2	14	26	50	14	28
11. Warszawianka	20	6	1	13	33	51	13	27
12. Lechja	22	5	1	16	23	66	11	33

Porażka bokserów Ikap 6-10. Warta i BKS finalistami mistrzostw Polski

Odbył w dniu wczorajszym w Poznaniu zawody pięściarskie o mistrzostwo drużynowe Polski pomiędzy zespołami Warty i IKP zakończyły się wygraną drużyny poznańskiej w stosunku 10:6. W ten sposób Warta doszła do finału i zmierzy się w Kafowicach z BKS. Mecz miał przebieg następujący: waga musza: Niedysponowany tego dnia Pietrzyński walczył poniżej swej formy i został pokonany wysoko na punkty przez Rogulskiego (W), w wadze koguciej Spodenkiewicz był zbyt słabym przeciwnikiem dla Forlańskiego, który zwyciężył również zdecydowanie na punkty. Lepszym również był w wadze piórkowej, zwłaszcza w ciosach i pracy nóg Sipiński (W) od Zielińskiego, który przegrał wysoko na punkty. W wadze piórkowej zdobywa pierwsze dwa punkty dla łódzian Banasiak, który przez cały czas na silną przewagę nad słabszym fizycznie i technicznie Wareckim. Warecki kończy mecz zupełnie groźny. W wadze półśredniej dwaj zawodnicy dysponujący w pierwszym rzędzie ciosem — Arski i Garnarek — wykazali przedewszystkiem respekt dla swych ciosów i prawie całe spotkanie przeszło pod znakiem fintowania i uników. Dopiero w 4 minucie ostatniej rundy zdołał Garnarek rozgrać się i ułożyć mu dwie celne prawe. Arski kończy walkę oszołomiony, mimo to wynik uznano słusznie za nierozstrzygnięty. Sensacją nad wszelką miarę było spotkanie Chmrelewskie-

go z mistrzem Majchrzyckim. Młody zawodnik łódzki wykazał swą wielką formę i niezwykle talent, gdyż przez trzy rundy dominował zupełnie nad rutynowanym Majchrzyckim i posłał go łącznie 5 razy na deski. W ostatniej chwili po ostatnim knock downie został wreszcie Majchrzycki wyliczony. W wadze półciężkiej zwyciężył Wiśniewski. Stahl walczył poniżej swej formy, stromo wanyrogami okrzykami publiczności pod jego adresem. Walka Konarzewski — Tomaszewski miała przebieg również niezwykle emocjonujący: Konarzewski był pod każdym względem lepszym i zdołał 4 razy posłać przeciwnika na deski, mimo to sędziowie orzekli spotkanie jako nierozstrzygnięte, krzywdząc tem wysoko łódzianina. Sędzia ringowy p. Laskowski — b. dobry. Sędziowie punktowi ostatniem orzeczeniem zepsuli dobre wrażenie, jakiego zrobili w innych sgotkaniach.

Geyer — Bar Kochba 7:7.

W sobotę w godzinach wieczorowych odbyło się w sali Geyera spotkanie towarzyskie pomiędzy drużynami pięściarskimi klubów Geyera i Bar Kochby. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 7:7. Wyniki techniczne były następujące: waga papierowa: Liberman (BK) — Kamerski (G) wynik nierozstrzygnięty, waga musza: Opczyński — Jaworek zwycięża na punkty Opczyński,

Z turnieju o puchar

Ł.K.S. — Ł.T.S.G. 4:2 (1:2)

Jak przepowiadaliśmy, nic nie zdoła wzbudzić szerszego zainteresowania dla piłkarskiego turnieju o puchar i t. zw. „moralne” mistrzostwa Łodzi.

Chyba, że zasady i regulamin turnieju zostaną radykalnie zmienione. Tymczasem turniej, choć jest jeszcze młody, umiera na wieki starczy.

Trudno zaiste darzyć większym zainteresowaniem konkurencję 3-ch drużyn, z których jedna o głowę przeraża klasą piłkarską pozostałe. Co więcej, te właśnie słabsze drużyny przystępują do rozgrywek o puchar w składach osłabionych, przez co zgrój wykluczają możliwość ciekawych niespodzianek.

We wczorajszym meczu taka niespodzianka wydawała się przez chwilę możliwą, gdy zespół Ł.T.S.G. prowadził do pauzy 2:1. Wystarczyło jednak kwadrans dobrej gry ŁKS-u, aby Czerwoni opuścili boisko jako zwycięzcy. Rezultat końcowy 4:2 dla Ł. K. S. krzywdzi nieco zwycięzców, którzy mogli strzelić jeszcze parę bramek.

„Golgetterami” drużyn byli Francman i Sokołowski dla Ł.T.S.G. oraz Sowiak (2), Herbstreich i Durka dla ŁKS-u.

Zawody prowadził p. Kopjas, stremowany i zahakany przez jedną z drużyn.

Koszykarze K. S. Geyera awansują do kl. A.

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo kl. B. Łódzkiego Okr. Zw. Gier Sport. mekska druž. koszykówki K. S. Geyer pokonała zespół Makabi 16:14. Gra od początku do końca obfitowała w fazy bardzo emocjonujące. Szala zwycięstwa przechylała się z równym powodzeniem. W rezultacie dopiero po dogrywce zwyciężył zespół fabryczny różnicą dwóch punktów.

Godnym napiętnowania jest fakt że sędzia wyznaczony nie stawiał się do prowadzenia zawodów. Na skutek zgody obu drużyn meczem kierował p. Gruszczyński Józef sprawnie.

W zawodach hazeny* druž. K. S. Geyer pokonała Sztern 11:1, zespół zaś Triumfu 7:6.

W meczach koszykówki kl. C. Sztern walczył z Resursą na remis 8:8. Pomimo dogrywki, wynik utrzymał się nie zmieniajony. Sztern — Trumpfedor 10:23.

Piłka nożna w kraju.

Kraków: Wisła — Cracovia 4:2 (1:2)

Zawody towarzyskie, w których po raz pierwszy po dłuższej przerwie wystąpił Reyman I. Bramki zdobyli Stefaniuk, Kisielniński, Kotlarczyk i Lubowiecki dla Wisły i Mitusiński i Kepiński dla Cracovii.

Królewska Huta: AKS. — 82 PP. 4:3 (1:3).

Mecz powyższy został rozegrany z nakazu PZPN za niestawienie się w roku ubiegłym 82 pp. do finałowej rozgrywki z AKS. Decydująca bramka po niezwykle emocjonującej grze padła w ostatniej minucie.

waga kogucia Wołkowiec zwycięża przez k. o. Kruma, waga piórkowa Gawin (G) bije na punkty Białystoka i Juras (G) bije na punkty Białka, waga lekka Wdowicki (BK) zwycięża na punkty Kluszczyńskiego, waga półśrednia Lipiec pokonuje w drugiej rundzie Szwarca (BK). Punktowali p.p. Wodzisławski, Wrocławski i W. Sirola.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku 10 dnia listopada i dni następných
Niezrównany — Maurice Chevalier w filmie erotycznym p. t.
„KAWIARENKA”
Nad program wesola komedia i aktualności filmowe. Następný program: dramat erotyczno-życiowy „LATARNIA MORSKA”
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe
Kinoteatry

WODEWIL
Główna 1

Dziś i dni następných
CZAR TANGA

Wspaniały film porywający żywością akcji, barwnością scen i przepychem wystawy. W rolach główných: Mona Moris, Don Jose Moica i Antonio Moreno

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**

KINOTEATR
UCIECHA

Limanowskiego 36

Dziś i dni następných
Najnowszy szlagier polskiej produkcji erotyczny wstrząsający dramat p. t.

Magdalena

W roli głównej: WORIKA SZYMAŃSKA bohaterka filmu „HALKA”. GAWĘCKA, BRODZIŃSKI i PRZYBYLSKI. Film, który olśni wszystkich. Film, który zachwycił każdego. Film, który jest zawsze aktualny, dlatego też wszyscy winni bezwzględnie przyjść i ujrzeć powyższy obraz.

— Nad program: **„WESOŁA FARSA”.** —

Pocz. seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Następný program:

PAT i PATACH W jako policjanci 2 obraz „OŻOGA SERO”

Za 1 Złoty

nauczę najnowszych tańców
Szkoła tańca
D. FRYDWAŁO, Południowa 10
Przyjmuję zapisy Pań i Panów w kompletach i pojedynczo. —
UWAGA: dla P. T. Związków i uczniów szkolnych 50% rabatu.
Inform. udziela szkoła od g. 10 r. do g. 22 w.

Dr. Med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapia. POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych cena lecznic.

Dr. Med.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5—8.

Dr. med.
H. Gutstadt
akuszer-ginekolog
ZACHODNIA 62 (Śródmiejska 14) tel. 129-52
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Prywatna Szkoła Tańców
J. Wajntrauba
ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr. 44 (2-gie podw. parter).
Wycza praktycznym sposobem bez względu na zdolność najnowszych tańców obecnych, a w pierwszym rzędzie znany na całej kuli ziemskiej taniec „RUMBA”.
Przyjmuje w kompletach i pojedynczo. Informacje i zapisy przyjmuje od godz. 10 r. do 11 wieczór.

Wytwórnia
Pięcy i kuchenek przenośnych nagrodzona na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym srebrnym medalem
„KOŹMINEK”
Główna 51, tel. 175-09.



Uwaga!!!
KUPUJCIE
MEBLE GIĘTE
tylko firmy
„VIENPOL”
gdyż są piękne, trwałe i tanie
P. S. Prosimy zwrócić uwagę na firmę.

Dr. med.
STARKER
Spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielińska 25). Telefon 126-87.
Od godz. 9—1 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
NEUMARK
choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
przyjmuje od 11 do 1 i od 5—8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Prywatne
Lekcje Tańca
Znany mistrz taneczny i pedagog J. DEBINSKI, wycza, bez względu na zdolności najnowszych tańców, m. in. nowoczesnego tańca „RUMBA” za cenę całkowitego kursu zł. 15.—
Lekcje odbywają się w kompletach i pojedynczo. Informacji udziela się prywatnie ulica Kilińskiego Nr. 25, front, 1-sze piętro.

Dr. J. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece
Godz. przyjść od 3—5 i od 7—8 wiecz.
Pomorska Nr 7 Telef. 127-84

DR. MED.
M. Rozental
AKUSZER-GINEKOLOG
11 Listopada nr. 19.
(Konstantynowska). Telefon 223-34.
Przyjmuje od 4 do 7 pop. od 1—2 pp. w lecznicy „POMOC”, Limanowskiego.

Prywatna Szkoła Tańców
B. Libowicza
ul. Sienkiewicza 15, tel. 145-22.
Wycza tańców nowoczesnych salonowych podług najnowszej metody, a także najnowszego tańca „RUMBA” w grupach i pojedynczo bez względu na zdolność. Wyczerpującej informacji udziela kancelarja szkoły w godz. od 11—1 pp. i od 5—10-ej wieczorem.

Biżuterje
zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórku.
Pokój dla pań i panów do wynajęcia. Wiadomość: ulica 11 Listopada 20, II w. m. 18, parter.
Pokój do wynajęcia. Wiadomość: ulica Ogrodowa 20, II sian m. 8.

Dźwiękowy Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 10 do poniedziałku, dnia 16-go listopada 1931 r. wł.

Wieki rewelacyjny film dźwiękowy z udziałem najwybitniejszych artystów!

Romans nad Rio Grande

Role odtwarzają:

R. Edesson, W. Baxter, M. Duncan, A. Moreno, M. Maris.

Nad program: TYGODNIK FOXA.

Następný program: „KREW NA PUSTYNI” w rolach główných: Jack Holt, Dorothy Sebastian i Ralph Graves.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyčajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielińska 19.